№. 42. w Sobotę dnia 19. Lutego 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Poznań, dn. 16. Lutego. — Na dzisiejszem szóstém posiedzeniu zgromadzenia reprezentantów miasta, uwiadomił przewodniczący zgromadzonych, że magistrat nie zgadza się z postanowieniem reprezentantów z dnia 29. Grudnia r. z. względem wystąpienia miasta Poznania z towarzystwa assekuracyi ogniowéj prowincyi poznańskiéj, owszem wnosi, ażeby w duchu rozporządzenia ministeryalnego z dn. 22. Listopada 1846. udano się do sejmu prowincyalnego z tą prośbą, ponieważ przewiduje, że Naj. Pan nie da odpowiedzi przeciwnéj rozporządzeniu ministeryalnemu, a tymczasem zanim sprawa ta przejdzie przez wszystkie instancye, może 4 do 6 miesięcy upłynąć, podczas których według prawdopodobieństwa będzie się odbywał sejm prowincyalny. W razie więc odmownéj odpowiedzi królewskiéj, rzecz ta odłożonąby być musiała najmniéj do lat trzech. Na to oświadczył reprezentant pan Müller, że powody przez magistrat przytoczone utrzymać się nie mogą, ponieważ w prośbie do Naj. Pana można wyłożyć, że trzy razy napróżno odwoływano się do sejmu, a po czwarty raz nie można pomyślniejszego skutku spodziewać się, trudno więc przypuścić, ażeby Naj. Pan rozkazał jeszcze raz udać się z wnioskiem do sejmu. Ponieważ jednak magistrat przy swojem postanowieniu obstawał, przeto reprezentanci miasta nie mając innego środka do wyboru, zgodzili się na wniosek magistratu. — Na mocy przywileju posiadłości Szeląga ustanawia się renta opłacać się mająca z niego co lat trzydzieści. Ponieważ ten przeciąg lat teraz upłynął, przeto zgromadzenie na wniosek komitetu i według obrachunku cen zbożowych podwyższyło rentę z Szeląga na następujące lat trzydzieści z 36 tal. na 42 tal. 24 śrb. 9 fen. — Zgromadzenie potwierdziło pozostawienie 300 tal. legatu Kowalskiego na posiadłości małżonków Jaskowskich z warunkiem, ażeby po pierwszéj hipotece na 1000 tal. zostały zapisane w księdze wieczystéj. — Potwierdzono także zeszłoroczny układ o salę nad wagą miejską na rok jeden. — Przedłożono listę imienną uzupełnioną ubogich, pobierających wsparcia, którą przekazano do przejrzenia komitetowi. — Uznano zażalenia niektórych obywateli o przeciążenie podatkiem gruntowym za nieuzasadnione. — Odpowiedziano prokuratorowi kościoła św. Maryi Magdaleny, że zażalenie na magistrat z powodu odmówienia reperacyi domu proboszczowskiego roztrząsać nie można, bo do tego zgromadzenie nie ma upoważnienia i dla tego rzecz tę oddano magistratowi do załatwienia.

(Dokończenie nastąpi.)

Berlin, dn. 15. Lutego. — Dziś z rana umarł tu jeden z najzdatniejszych i najwaleczniejszych pruskich wojskowych, jenerał-feldmarszałek Boyen, w 77 roku swego życia.

Berlin, 17. Lutego. – Naczelny prezes prowincyi szląskiéj Wedell złożył do ministerstwa spraw wewnętrznych sprawozdanie względem głodu i choroby panującéj w Szląsku. Dajemy tu tylko wyjątek, gdyż całość przechodziłaby zakres naszego pisma. Początek brzmi w następujący sposób: »Co dopiero wróciłem z powiatów rybnickiego i pleskiego i zastałem rozporządzenie Jaśnie Wielmożnego Pana z dnia 2. Lutego tyczące się niedostatku w tych powiatach i spieszę aby mu zadosyć uczynić. — Stosunki cywilizacyjne kraju i jego ludności trzeba koniecznie mieć na uwadze; tylko człowiek z niemi obeznany może wydać sąd właściwy. Wielką część przestrzeni zajmują lasy. Rolnictwo nieprzynosi wielkich dochodów i jest podległe częstym szkodliwym wypadkom. Zarobkowość przemysłowa wcale nieznaczna. Hamernie żelaza i kopalnie węgla zatrudniają bardzo małą część mieszkańców; nie są bowiem wcale tak rozprzestrzenione jak w sąsiednim Bytońskim powiecie; skarbów podziemnych niebrak, lecz ich jeszcze niepootwierano. Przy tém ludność powiatu pleskiego wynosi 69,000 a powiatu rybnickiego 59,000. Cała ludność po wsiach mówi tylko po polsku dzieli się na gospodarzy, półrolników, zagrodników i komorników. Tylko dwie pierwsze klassy posiadają rolą; zagrodnicy mają własny dom i ogród; komornicy zaś nieposiadają całkiem własności gruntowéj, ale najmują sobie zagony na przysadzanie kartofli, kapusty i brukwi. Bez przymiotu pracowitości wszyscy ci włościanie mieszkają w chatach drewnianych, w domach o podal od siebie budowanych, na zimę wspólnie ze swoim inwentarzem, dopókąd żywność wystarcza bez kłopotania się o dzień następny, bez trapienia się przyszłością, bez szukania zarobku. Skoro w ten sposób zjedzą kartofle, kapustę i brukiew, wtedy uciekają się do perzu, korzonków i tym podobnych surrogatów. Wtedy następuje niedostatek i głód nawet w najurodzajniejszych latach. Zła żywność wywołuje choroby wszelkiego rodzaju: tyfus corocznie sprząta wiele ofiar a który to tyfus głodowym się nazywa.« — Daléj powiada naczelny prezes, że zatrudnienie łatwo znaleść, ale płaca niska: 3 sr. gr. na dzień. W powiecie pleskim ludzie wcale niechcą pracować i hr. Hochberg musiał podczas żniw z dalekich stron sprowadzać najemnika, równie jak do pracy w lesie. Od czterech lat niebyło tam żniw dobrych a panowały choroby. Rząd starał się o zniżenie cen zboża i istną stowarzyszenia ku wspieraniu ubogich. Naczelny prezes w Październiku obrachowawszy potrzebę dowozu zboża, prosił aby mu oddano pod zarząd 1650 wencpli żyta i 25,000 cent. mąki, ale otrzymał odpowiedz 19. Listopada, że się to nieda wykonać. Pozwolono jednakże użyć zboża z magazynów wojskowych i w sam czas bo 20. Stycznia mógł naczelny prezes rozporządzić 1650 wencplami żyta. Miały się podziałem tego zająć stany powiatowe, ale one naprzód niechciały się w to wdawać a późniéj ani się niezjechały. Nareszcie do landratów rybnickiego i pleskiego wysłano 1124 i 1000 centnarów mąki. Daléj przytacza naczelny prezes na usprawiedliwienie władz rządowych, że głód w téj okolicy od wielu lat panuje, że mu troskliwie zaradzano, lecz zaradzić się niedało, aż popsucie się kartofli a tęgie mrozy wywołały przesilenie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dn. 15. Lutego. — Cesarz na wstawienie się księcia namiestnika królestwa, spowodowane prośbą Alberta Rożeckiego polskiego wychodzca w Paryżu przybywającego dozwolił mu powrócić do królestwa.

Według zdania lekarzy warszawskich w obecnéj porze najwięcéj pojawiają się zapalenia gruczołów podusznych (paratis) przypadłości, które towarzyszą powszechnie szkarlatynie. Sama szkarlatyna stala zię znacznie łagodniejszą. Gorączki tyfoidalne znacznie zmniejszyły się i są szczęśliwie leczone. Za to przypadłości katarowe bardzo się upowszechniły.

Rossya.

O cholerze. W Moskwie liczba chorych od 4. do 10. Stycznia wynosiła 32. um. było 27. W powiatach od 20. Gudnia do 3. Stycznia zach. 65, umarło 23. W końcu Grudnia cholera wtargnęła do pow. mozajskiego. — W gub. kazańskiéj cholera trwała jeszcze przy końcu roku. w pow. łaiszewskim, mamadyżskim i czystopolskim. Od 22. do 30, Grudnia było tam nowych chorych 259, umarło 142. W pow. gub. orenburskiéj od 23. Grudnia do 1, Stycznia zachorowało 314, umarło 150. W Bugulmie i pow. bugurusłańskim i buzułuckim cholera ustała. W Guryewie zachorowało 2 a umarł 1. Żaden nowy przypadek cholery nie zdarzył się w innych miejscowościach kraju kozaków uralskich. — W gub. simbirskiéj ledwo widzialne są jeszcze ślady epidemii w pow. stawropolskim, ałatyrskim, i buninskim. Na początku Grudnia cholera całkiem ustała. — W gub. kałuskiéj epidemia utrzymała się jeszcze do końca roku w bardzo łagodnym stopniu i w jednym tylko pow. kałużskim. Od 25. Grudnia do 1. Stycznia było 4 chorych i 1 umarły. — W gub. orłowskiéj od 19. Grudnia do 4. Stycznia było nowych chorych 50, umarło 25. Na początku roku epidemia trwała jeszcze w słabym stopniu w mieście Trubszewsku i jego powiecie i w Sierwsku: po innych miastach i powiatach ustała. — W gub. kur-

skiéj jeszcze trwa cholera w pow., gdzie od 15. do 22. Grudnia zachorowało 335, umarło 103. — W gub. kijowskiéj w dwóch tygodniach od dn. 16. do 30. Grudnia, w sześciu pow. zachorowało osób 131, umarło 34. Epidemia wyraźnie już na schyłku. — W gub. mińskiéj cholera słabo działa w miastach Rzeczycy i Bobrujsku z ich powiatami, w pow. ihumeńskim. Od 17. Grudnia do 1. Stycznia zachorowało tam 7, umarło 5. W Mohylewie nad Dnieprem od 29. Grudnia do 8. Stycznia zachorowało 2, a nikt nie umarł. W pow. w tymże okresie zachorowało 193, umarło 35ciu. W Witebsku cholera w końcu roku zaczęła się rozwijać z większą szybkością niż przedtem, ale od 1. Stycznia zachorowało 14, umarło 12. Kilka przypadków zjawiło się w Leplu i Bieszeńkowicach, wszakże z 20 chorych nikt nie umarł. Epidemia ustała zupełnie: 1) w ziemi kozaków dońskich od początku Grudnia, ostatnie wypadki miały miejsce w okręgach: Nowochoperskim i Mirskim: 2) w gub, ekaterynosławskiéj ostatnich dni Grudnia, — Z gub. niżegorodzkiéj, woroneżskiéj, tambowskiéj, tulskiéj, połtawskiéj czernichowskiéj i podolskiéj w ciągu ostatniego tygodnia nie odebrano doniesień.

Francya.

Paryż, 12. Lutego. — Poseł austryacki, hrabia Appony, przesłał wczora notę dyplomatyczną swojego rządu panu Guizotowi z powodu wypadków w królestwie obojga Sycylii.

Ministerstwo wojny wydało rozkaz do założenia trzech nowych magazynów żywności w okolicy Paryża. Od kilku dni wojska załogi paryskiéj są trzymane w pogotowiu po koszarach na każde skinienie i zaopatrzone w amunicyą na dni czternaście.

Na giełdzie dziś rozmawiano o samych sprawach izby deputowanych. Powiadano, że bankiet w 12 dzielnicy odbędzie się w przyszły czwartek i że deputowani opozycyjni po téj uczcie złożą swe mandaty jako zastępcy ludu. — Constitutionnel powiada: pan Sauzet nie wachał się głosować za ostatnim paragrafem adresu, zawierającym naganę wielkiéj części izby deputowanych, któréj przewodniczy. Prezes nie powinien zapominać, że jest stróżem praw mniejszości i że najprostsze uczucie przyzwoitości nakazywało mu wstrzymać się od głosowania. Opozycya przeto postanowiła nie przybywać na salony prezesa.

Zaręczają, że Abd el Kader w liście przesłanym do króla nastaje na dopełnienie układu z nim zawartego i wysłanie go do Meki lub Alexandryi.

Na posiedzeniu dopiero dzisiejszém głosowano nad całym adressem, na początku zaś posiedzenia zaprojektował pan Sallandrouze nową poprawkę do ostatniego zdania paragrafu w duchu pojednawczym i mówił jak następuje; lubo jestem konserwatystą, wolnym się czuję od wszelkich węzłów stronniczych i dla tego uważam moje stanowisko za stósowne do przedłożenia projektu, mogącego pojednać zwaśnione umysły stronnictw. Kilka słów wystarczy na wyjaśnienie i usprawiedliwienie poprawki. Pan Dessmoussaux de Givre żądał wypuszczenia kilku wyrazów oburzających z adresu, tegoście nie uczynili. Co mnie się tyczy, wolałbym, ażeby się spuszczano na dobre uczucia kraju i unikano pozoru, że większość ma zamiar nadużyć swéj władzy. Przypuszczając nawet, że macie słuszność, czyliż sądzicie, że wzburzenie umysłów ustanie w skutek zakazu bankietów? Bynajmniéj; według mojego zdania jest tylko jeden środek, zapomocą którego można ułagodzić umysły, a tym jest zadośćuczynienie żądaniom reformy. Stronnictwo konserwatywne powinno chwycić się inicyatywy, a szczególniéj zreformowania wyborów, bo ta kwestya jest najważniejszą, ona uchyla wszelki pozór do wzburzeń umysłów. Chwila ku temu jest pomyślna, koncessye ze strony rządu, mogą mu tylko zaszczyt przynieść. Terazby wdzięczność rząd pozyskał, późniéj napróżnoby jéj oczekiwał, gdy przymuszonym zostanie. — P. Gaulard zwalczał tę poprawkę, ponieważ chwila obecna jest niestósowną do reform, które z resztą będą koniecznemi. Pan Salandrouze oświadczył, że tu zachodzi proste pytanie, czyli ministerstwo ma zamiar wytrwać w swéj nieruchomości, lub też słuchając swoich przyjaciół, poda projekt do reform. Teraz może jeszcze kierować reformami, które później przyjdą do skutku, czy z wolą, czy przeciw woli rządu. W końcu powiada, że cofnie swoją poprawkę, jeżeli pan Guizot oświadczy coś pewniejszego względem reform. W przeciwnym zaś razie będzie obstawał wraz z swoimi przyjaciołmi za poprawką. — Pan Thiers uważał, że dwom reformom, o które tu chodzi, nikt się nie opiera, a nawet co się tyczy zasad, na nie wszystkie odcienia izby się zgadzają. Stanowisko urzędników tak jest uważane w izbie, jakby ministerstwo już teraz przyrzekało reformę. Wprawdzie gabinet jeszcze nie nie postanowił pewnego względem parlamentarnéj reformy, a pan Guizot, który wtenczas dopiero chce reformy, kiedy większość jednozgodnie jéj zażąda, zupełnie się różni w zdaniu od panów Morny i Goulard. Z tego wszystkiego pokazuje się, że reformy okazują się być koniecznemi, a tém samém rozdwojenie zdań pomiędzy większością a ministerstwem zachodzi. Pan Guizot oświadcza, że ze względu reform nic nie przyrzekł. Co pan Thiers nazywa rozdwojeniem zdań, jest tylko różnicą zdań, ministerstwo zaś starać się będzie o zgodę w interessie stronnictwa kraju. Gdyby usiłowania rządu spełzły na niczém, natenczas pozostawi on innym pieczą nad rozwiązaniem większości, jaśniéj tego nie można oświadczyć. Pan Remusat sądzi, że z obecnych rozpraw dwie rzeczy jasno wypadają: rozdwojenie większości i niepewność ministerstwa. Z tego wnosić można, że zasada reformy jest zapewnioną. Następnie odrzucono poprawkę Salandrouza 222 przeciw 189 głosom, a tém samém w całości przyjęto paragraf. W końcu przystąpiono do głosowania nad całym adressem. Opozycya odstąpiła od głosowania, a adres przyjęto głosami 241 przeciw 3.

Anglia.

Londyn, d. 12. Lutego. — Uważano dawniéj za rzecz nie ulegającą żadnéj wątpliwości, że im bardziéj lud duchowo się ukształca, tém słabszym staje się na ciele. Od czasów Jakóba Rousseau starano się temu zapobiedz. Tymczasem stany tylko wyższe zwracały uwagę na rozsądne wykształcenie sił ciała swoich dzieci. Zaniedbano zaś lud biedny. Lud sam zaś mało zastanawia się nad swojém zdrowiem, chociaż ono jest jedyną jego własnością. Rządu przeto jest obowiązkiem opiekować się i tą własnością. Bil lorda Morpetha zmierzający do utrzymania zdrowia publicznego jest nader ważnym środkiem dla Anglii. Kiedy mieszkania bogatych odznaczają się tam nadzwyczajną czystością, mieszkania biednych w najludniejszych miastach Anglii są stekiem brudu i niechlujstwa. Mieszkania po wielkich miastach już z tego względu niedogodne, ponieważ nie mogą objąć wzrastającéj ludności. W bieżącym wieku ludność niektórych miast powiększyła się w trójnasób, szczególniéj Londyn pomnaża się bez granic. Tysiące ludu co rok przybywają do Londynu dla szukania zarobku, tysiące jedynie dla tego, aby znaleźć przytułek w zakładach dobroczynnych lub więzieniach. Trudność jaką ma lord Morpeth do zwyciężenia polega na tém, że Anglicy nie cierpią dozoru nad sobą rządu, władz, które się mieszają do spraw pojedyńczych miast. Szczególniéj oporem odznacza się stary Londyn. Śmiertelność jednak wielka, która się objawiła w ostatnich miesiącach w Londynie, pojednała mieszkańców z myślą, że coś wypada uczynić na koszt publiczny. Prace podjęte przez towarzystwa w celu zaprowadzenia ulepszeń w mieszkaniach i ochędóstwie pomiędzy ubogiemi, okazały się niedostatecznemi.

Wypadki neapolitańskie zwracają tu powszechną uwagę. Uważają je za wypływ przesilenia spraw włoskich na północy. Jeżeli Austrya i Rossya nie skłonią się do interwencyi w skutek odstąpienia króla neapolitańskiego od starych zasad, natenczas przeobrażeniu politycznemu Włoch nic nie zagraża.

M. Chronicle powiada, że marynarze sami nie wiedzą, czego chcą, kiedy występują przeciw zniesieniu praw żeglugi, bo te przynosiły dotąd szkodę samym majtkom. Prawa te wkładały obowiązek na każdy okręt, aby był zaopatrzony w pewną liczbę uczni, przeto liczba majtków nad potrzebę się wzmogła. Chciano tym sposobem zaopatrywać kupieckie okręty w dostateczną liczbę majtków, z których potém uzupełniano osady floty wojennéj.

Dwóch członków izby niższéj, panowie Cumming Bruce i sir R. Price, zostali aresztowani przez sierżanta izby, ponieważ nie stawili się na wyznaczoną godzinę, dla złożenia przysięgi jako członkowie komitetu, który ma zbadać pewne nadużycia przy wyborach. Rzecz ta wystawi każdego z tych panów na wydatek 1000 tal.

Izba niższa na posiedzeniu swém dzisiejszém postanowiła głosami 277 przeciw 204 drugie odczytanie bilu względem emancypacyi żydów.

Deputacya kupców z Liverpool miała konferencyę z lordem J. Russel, żądając jeszcze raz od niego zniżenia cła od herbaty, głównie zaś z tego powodu, że Chińczycy o 25 do 30 procent podnieśli w odwecie cło od angielskich towarów. Lord John Russel mówił dość obszernie w téj kwestyi; wypadek jednak był ten sam jak wprzódy, minister bowiem oświadczył, że finansowe położenie kraju niepozwala na to zniżenie.

W dzienniku Globe czytamy: dziennik New-Jork-Herald zawiera ciekawe szczegóły o postępowaniu rządu angielskiego w środkowéj Ameryce: »Dowiadujemy się—pisze on—że pod pewnym pretekstem rząd angielski zajął w posiadanie St. Juan de Nicaragua, miasto położone nad rzeką tegoż nazwiska, która wpada do morza Atlantyckiego. Przeciw temu zajęciu protestuje rząd Guatimali. Ten akt gabinetu angielskiego dokonany został w téj części świata, jak się zdaje, w skutku zajęcia stolicy meksykańskiéj przez wojska zwycięzkie Stanów zjednoczonych. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że władze Guatimali udały się w tym przedmiocie do gabineau washingtońskiego, który stósownie do swego stałego postanowienia, nie ścierpi, aby w téj części stałego lądu Ameryki, nowe angielskie wznosiły się osady.

Wczoraj w zachodnim końcu miasta na otwartéj ulicy zastrzelony został z pistoletu żołnierz przez młodą dziewczynę. Zostawała ona z nim przez dłuższy przeciąg czasu w ścisłych stosunkach i dopuściła się tego morderstwa, gdy się dowiedziała, że ten żołnierz miał żonę w okolicy z któréj pochodził.

Gmach, który królowa dotąd na wyspie Wright zamieszkiwała, został rozebrany tak, że ani ślad nie pozostał. W miejscu jego założone fundamenta do pysznego gmachu, który wraz z istnącemi tylnemi zabudowaniami tworzyć będzie jedno z najwspanialszych mieszkań morskich (Marine Mansions) w królestwie. Plan nowego zamku jest w stylu włoskim.

Dublin-Evening-Post ogłasza następujący wyjątek z listu pisanego z New-Jorku do jednego negocyanta w Dublinie: »Biedni wędrówcy przy-

byli tu z różnych punktów Europy, wzbudzają przykre uczucie politowania. Pośród ostréj pory roku trudno jest znaléźć dla nich zatrudnienie i wielka z nich liczba przybywszy w stanie schorzałym, zapełnia szpitale. Liczba wędrowców niemieckich, którzy w samym tylko porcie New-Jorkskim wylądowali, wynosiła w roku zeszłym do 166,000 osób, do których policzyć jeszcze trzeba 60,000 wędrówców irlandzkich, czyli razem 226,000 osób. Z téj liczby około 7000 znajduje się już w szpitalach, tj. 6379 Irlandczyków, 380 Niemców i 173 z innych krajów. Ta różnica w liczbie chorych wyjaśnia się tą okolicznością, że wędrówcy niemieccy są lepiéj ubrani i lepiéj żywieni, znoszą przeto łatwiéj trudy podróży. Latem z łatwością znajdują zatrudnienie ale wśród zimy, mianowicie gdy żegluga przerwaną zostaje, ci nieszczęśliwi wystawieni są na niedostatek wszelkich potrzeb.«

W Liverpool kupcy żelaza Iwon et comp. zbankrutowali na 100,000 funt. szt., a Campbel et comp. robiący interessa z Meksykiem i zachodniemi Indyami na 55—65,000 f. st, Aktywa pierwszych przewyższają passywa.

Dziennik Daily-News pisze: Wiadomości, jakie nas doszły z Paryża, a których dokładności zupełnie ufamy, donoszą, że książe Montpensier uda się wkrótce do Algieryi, gdzie obejmie naczelne dowództwo artyleryi. Jego Królewiczowska Wysokość uda się tam przez Madryt, gdzie poznstawi swą małżonkę na czas nieoznaczony.

W ostatniéj korrespondencyi z Kalkuty czytamy: »Nastąpiło nakoniec, czego się od ostatniéj nieszczęśliwéj wojny Chinczyków przeciw Anglikom lękano. Turkestańskie pokolenia naokoło Kaszgar zbuntowały się i cesarz chiński mianował naczelnego wodza pod ty ułem: »Wódz naczelny do uspokojenia zachodu.« Przypomnimy sobie, że w roku 1826. wybuchło krwawe powstanie w téj saméj okolicy, i że z trudnością przytłumione zostało. Teraz państwo chinskie jest wiele słabsze, a mianowicie zdaje mu się bardzo zbywać na pieniądzach. Jeżeli rządowi chińskiemu nie uda się przytłumić tego poruszenia, może ono zpowodować wielkie zmiany.«

Holandya.

Haga, d. 8. Lutego. — Wykaz urzędowy, ogłoszony przez departament marynarki o sile naszéj morskiéj, wylicza następujący skład: jeden admirał (książe Fryderyk holenderski), trzech wiceadmirałów, czterech kontradmirałów, między którémi książe Henryk hollenderski, 23 kapitanów, 32 poruczników-kapitanów, 105 poruczników 1. klassy, 184 poruczników 2. klassy, 1 maszynista 1. klassy do parostatków w randze oficera, 50 chorążych 1 klassy, 8 oficerów zdrowia 1 klassy, 36. klassy 2. i 37. klassy 3.

Włochy.

Turyn, 8. Lutego. — Według telegraficznéj wiadomości zamieszczonéj w »Moniteur parisien«: Król sardyński przyrzekł w proklamacyi z dnia dzisiejszego nadać konstytucyą swojemu ludowi na wzór konstytucyi francuskiéj.

O konstytucyą hrabia Santa Rosa uczynił wniosek na radzie municypalnéj dnia 6. b. m. Rada wniosek przyjęjęła. Dnia 7. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. Nazajutrz król oświadczył przez odezwę, że nada konstytucyą na zasadzie karty konstytucyjnéj francuzkiéj.

Dziennik sporów chwali Karola Alberta, że stanął na czele swojego ludu i nie opierał się żądaniom, które po wybuchu rewolucyi w Neapolu i Sycylii stały się koniecznemi. Skoro wiadomość upowszechniła się, że rada gminy turyńskiéj podać zamierza wniosek o konstytucyą, król powołał swoich synów do siebie i długo z nimi się naradzał. Nazajutrz zwołał radę ministrów na nadzwyczajne posiedzenie, na którém uradzono nadanie konstytucyi. W czasie tego posiedzenia, które przez cały dzień trwało, otaczał lud pałac królewski, dokąd też przybyła deputacya rady gminnéj. Poprzylepiano na wszystkich rogach ulic uwiadomienie, że wielki książe toskański także przyrzekł nadać konstytucyą. Wiadomość te atoli jest przedwczesną, ale spodziewać się należy, że i ten panujący pojdzie za przykładem Neapolu i Sardynii.

Rzym, d. 5. Lutego. — Dziennik Contemporaneo donosi w swoim dzisiejszym numerze, że statek parowy przywiózł na dniu 4. Lutego do Civitavecchia następującą wiadomość: »Palermianie napisali do króla podanie o ustąpienie ludowi i podanie rękojmi, że niebędzie zawiedzionym. Król wysłał deputacyą do Palermo, która ma na wszystko przystać i fortecę ma oddać Palermianom. Słychać, że konstytucya będzie rozprzestrzeniona w duchu liberalnym. W domu neapolitańskiego ministra policyi Delcaretto, znaleziono wiele pieniędzy i broni, co było wszystko przeznaczonym dla lazzaronich. Rząd kazał na wszystko położyć areszt, a pieniądze pomiędzy ubogich podzielić.« Takie są pogłoski w Neapolu, ale pytanie wielkie zachodzi, czy lazzaroni mieli być przez policyą użyci, czy i teraz jest nawet taka wielka obawa z ich strony. Zwyczajny to sposób puszczania postrachów — może dla tego, aby stronnictwo liberalne niedomagało się zbyt wielkich swobód konstytucyjnych, lecz trzymało ściśléj z rządem.

Uroczystość ludowa, udała się przedwczoraj wybornie. Sprzyjało jéj bardzo piękne powietrze. Na placu zwanym Piazza del Popolo, śpiewano nowy hymn na nową melodią, która się niezmiernie podobała. Text wprawdzie prozaiczny, ale niezmiernie wojenny. Do pochodu należało mnóstwo członków gwardyi obywatelskiéj, którzy za papiezką kokardę pozatykali sobie trójkolorowe pióra. Szarfy z farbami narodowemi włoskiemi i trójkolorowe kokardy, bardzo było widać u ludu. Rozmawiano z początku, że pochód skieruje ku Kwirynałowi, ale zdaje się, iż tą razą prosił papież, aby go uwolnić od tego zaszczytu. Zimne powietrze tłumaczyło go dostatecznie, luboć powód był zapewne ważniejszy. Pomiędzy chorągwiami oznaczała się jedna wielkością, z napisem alta Italia (wysokie Włochy). Pochód udał się na Kapitol, gdzie na placu grała muzyka i dawano okrzyki. Że okrzykiwano wiwaty i na cześć wojny, to niepowinno nikogo martwić, zwłaszcza, że to jest wstęp do igraszek karnawałowych. Posąg Marka Aureliusza dostał przy téj uroczystości chorągiew w rękę, która pomiędzy farbami papiezkiemi miała i farby ogólne włoskie. W czasie najścia Rzymu przez Francuzów, Marek Aureliusz musiał trzymać chorągiew trójkolorową. W teatrze Valle, pokazała się i demonstracya. Do naruszenia spokojności nigdzie nieprzyszło, a nawet nikt się ku temu niezabierał.

Dnia 3go zrana (jak doniesiono), lord Minto w skutek otrzymanych depeszy wyjechał do Neapolu. Zdaje się, że powstały jakieś trudności co do nadania konstytucyi, a pewnie, że Sycylianie domagają się takich rzeczy, których trudno dozwalać i Anglicy mają spór polubownie rozstrzygać. Niemasz wątpliwości, że wyjazd lorda musiał mieć bardzo ważne przyczyny i stanowi on niejaki dowód, że kiedy się organizuje na nowo jedno państwo, to drugie cywilizowane, mają przy tém wielki interes.

Neapol, d. 2. Lutego. — Królewskie statki parowe wczoraj i dzisiaj przywożą ciągle wojska ze Sycylii i wysadzają na ląd. Co za okropna zmiana w przeciągu dwóch tygodni! Dragoni prawie całkiem zniesieni. Zrzucanie na nich stołów, krzeseł, tablic marmurowych, fortepianów i innych rzeczy z okien, zrządziło im wielką szkodę, ale polewano ich także ukropem i wrzącą oliwą. Pułki strzeleckie i gwardyi są także w trudném położeniu. Konie dragońskie, dla niedostatku żywności prawie wszystkie wyzdychały. Palermo i całą Sycylią trzeba uważać jako kraje już odpadłe od króla. Sycylianie utrzymują, że według jednego artykułu swojéj konstytucyi, mają prawo ogłosić tron za wakujący i uczynią z tego użytek. Wieść jakaś nowa i mysticzna prawi coś o jakiéj osobie, która podczas rewolucyi nikomu się niepokazała, a jednakże wszystkiém w Palermie kierowała. Palermo jak wiadomo, jest podzielone na komitaty pod swemi naczelnikami, i tylko z jednym naczelnikiem ta tajemnicza osoba ma stać w stosunkach. Mówią, że to ma być książe Kapui, drudzy, że jenerał Pepe, inni, że Durante i t. d. Może być, że cała ta historya jest tylko bajeczką. Castellamare jeszcze się niepoddało, jak tu wieść krążyła. Król chce podobno, aby z wyjątkiem Messyny, nieutrzymywano komunikacyi ze żadnem innem miastem sycylijskim. Majo miał być bardzo niełaskawie od króla przyjętym. Wojska przy odpływaniu dopuściły się nadużyć; pootwierały więzienia i najniegodziwszych zbrodniarzy poduszczały przeciw Palermianom. Miało się to stać powodem nowego wielkiego zamięszania. Bombardowanie Messyny, potwierdza się całkiem; słychać już o uszkodzeniu bardzo wielu znacznych domów. Anglia zabiera się niby do ruchu i ma zamiar skoncentrować flotę, — aby teraz, kiedy przeminęło podejrzenia względem sprzyjania Anglików wybuchowi sycylijskiemu, użyć siły morskiéj do pojednania stron w sporze zostających. Każdemu wiadomo, że wpływ Anglii na Sycylią bardzo znaczny, że Anglia nieraz już rozrzucała pieniądze po Sycylii, i że teraz lepiéj jeszcze jak kiedykolwiek, potrafi przyłożyć kamień na wagę stosunków sycylijskich. Sycylianie zwycięstwo swoje nad Neapolitami, uważają za drugie nieszpory sycylijskie. Strata najlepszych wojsk neapolitańskich musiała sprawić wielkie wrażenie na Ferdynanda II. Nunciante i Desauget są ranni.

Turcya.

Konstantynopol dn. 19. Stycznia. — Mamy tu ciągle mokre i wilgotne powietrze. Tylko onegdaj utrzymał się przez cały dzień bez roztopienia śnieg spadły poprzedniéj nocy, a nawet okna pokryły się cienkiemi kwiatami, ale dziś znowu zieloność trawy wszędzie występuje.

Zaszedł tu szczególny wypadek pomiędzy panem Wood, Adjunktem poselstwa angielskiego i orszakiem pogrzebowym. Wood jadąc konno spotkał pogrzeb chrześcijański, na którego czele niesiono krzyż, a za nim postępowali śpiewacy ze świecami i księża w ornatach. Wązkość ulicy nie dozwoiiła panu Wood ominąć téj processyi. Lekkomyślnie więc wpada na orszak, a gdy mu się oparto, a nawet konia za cugle wstrzymano, szpicrutą zaczął bić tych, co go wstrzymywali. W mgnieniu oka ściągnięto go z konia i podobnąż monetą zapłacono. Poczem Wood pospieszył do pałacu angielskiego, sprowadził kawassów poselskich (żandatmów) i tych, którzy go bili, aresztować kazał. Jakie ten wypadek pociągnie za sobą skutki, nie wiadomo. To tylko dodać należy, że długa ulica Pera, którą orszak postępował, co 20 kroków przerznięta jest bocznemi uliczkami, a więc pan Wood mógł na jednéj z nich zetrzymać się aż do przejścia pogrzebu. Zresztą dziwactwa pana Wood znane są powszechnie.

Dnia 16. b. m. przybył tu nareszcie oczekiwany od kilku tygodni nadzwyczajny poseł papiezki śród gromu dział z okrętu »Tripoli«, na który bateryę Tofany odpowiedziały. Tłumy ludu towarzyszyły mu do hotelu Europy. Nazajutrz odwidziło legata ciało dyplomatyczne, a w imieniu sułtana powitał go szambelan sułtański pierwszy tłomacz dywanu. Dziś Monsignore Ferrieri odwiedzi w. Wezyra i ministra spraw zagranicznych. Świta posła papieskiego składa się z 5 osób. Cholera ustaje.

Hudson główny dyrektor kolei żelaznych w wielkiéj Brytanii.

(Dalszy ciąg.)

W trzy lata po uzyskaniu pomienionego spadku, Hudson został przewódzcą tego stronictwa w Jorku, choć nikt dobrze nie wiedział jak i dla czego; w téj jak i w innych okolicznościach dalszego zawodu, Hudson wbił sobie w głowę, że tego celu dojdzie, a wola jego żadnego prawie nie spotykała oporu. — Krótko wszakże wywierając ten wpływ polityczny, tyle usług oddał i zyskał sobie tyle potężnych tytułów do wdzięczności swego stronnictwa, że mu ani nie myślano tego prawa zaprzeczać, przypuszczając żeby ulegało zaprzeczeniu. Jak Napoleon i Hudson zwycięstwami tron swój utrwalił. Najlepszym dowodem jego zasług i wdzięczności tych co z nich korzystali, jest to, że niedługo potém (w Styczniu 1836. r.) został wybrany aldermanem Jorku, a w Listopadzie 1847. r., lordem majorem tego miasta; następnie drugi i trzeci raz tę godność otrzymał na wyborach. Zostawszy tak na widowni prowincyonalnego miasta najważniejszą figurą, że już nie mówimy całéj okolicy, niedziw, że późniéj, przeniesiony na wznioślejszą scenę izby niższéj, ożywionym był takąż samą ambicyą i potrafił narzucić się na doradzcę niby przywódzcom opozycyi protekcyonistoskiéj.

Ale wróćmy do przemysłowego życiorysu Hudsona. W 1833. roku założył on bank jorski, którego długo był dyrektorem; odmienny od tylu innych przedsiębierstw tego rodzaju, bank ten nie zrujnował akcyonaryuszów, lecz owszém, — oparł się wszystkim wstrząśnieniom które kredyt jego zachwiać mogły i stał się jak to nazywają, dobrym interesem. Zachęcony powodzeniem pierwszego przedsięwzięcia, Hudson w inną rzucił się spekulacyę, rozleglejszą ale też i hażardowniejszą, a która stała się źródłem jego ogromnego majątku. We wszystkich spekulacyach publicznych Hudsona to na uwagę zasługuje że napełniając jego kieszenie, mniéj więcéj użytecznemi także były miastu Jork, któremu sam tyle był winien. On to naprzykład pierwszy podał myśl do kolei Jork and North Midland rail-way. Rzucił się w tę sprawę z zwykłą sobie siłą; mnóstwo zakupił akcyi, i mianowany został prezesem rady zarządzającéj. Tam, jak we wszystkich innych kolejach swojego zawodu, nabył rychło ogromnego wpływu, robił co mu się podobało, a Hudson tego tylko pragnie żeby wszystko szło dobrze. Akcye bardzo spadły niżéj al pari: on zaś nietylko nie dał owładnąć się ogólnemu postrachowi, ale wykupował wszystkie akcye jakie do sprzedaży były, a powodzenie śmiałość jego uwieńczyczyło; gdyż zmiana kursu późniéj akcyom tym nadała wartość ogromną. Dodać należy, że zimna krew i stałość jakie Hudson w téj okoliczności okazał, były wprost przeciwne uczuciu całéj niemal massy akcyonaryuszów a nawet i dyrektorów. Ale zawsze tak się dzieje: człowiek energiczny nietylko patrzy na bieg rzeczy, ale chce i wolą swoją dochodzić do tryumfu.

Szczęśliwe obroty kolei Jork and North Midland zyskały Hudsonowi prezesostwo inuych kompanii, i wywołały przyjęcie jego planów co do zaprowadzeuia tego systematu jednakowéj exploatacyi i połączenia służby różnych kompanii, zaprawdę dla publiczności niedogodnego, ale nader zyskownego dla właścicieli dróg żelaznych. Jakby w najsłynniejszych powodzeniach, jakiś urok obsłonił Hudsona. Zwycięzca w pierwszéj bitwie, staje do drugiéj z większą śmiałością i widokami korzystniejszemi; ta sama przyczyna co zdwaja męztwo jego żołnierzy, ciska trwogę w obóz nieprzyjacielski. Taki prawie był wypadek z Hudsonem. Rozmaite kompanie dróg żelaznych ubiegały się o to żeby został ich dyrektorem, a publiczność ufała w jego środki. — Samo napomknięcie że »Hudson obejmie tę lub ową linię« wystarczało do nadania natychmiast niezmiernego popędu akcyom. Dzięki téj szczególnéj ufności jaką umiał obudzić, jako też i trybowi jego zarządu, wstąpienie »króla kolei żelaznych« — tak go bowiem przezwano, — było niezawodną rękojmią powodzenia. Kiedy imie jego, umieszczone na czele rady zarządu któréj linii, miliony z rąk do rąk przerzuciło, i w tymże stosunku pomnażało wartość własności, którą brać raczył pod swoją opiekę, nie dziw że sam Hudson niezmierne zebrał zyski. Każda epoka ma właściwy sobie rodzaj spekulacyi; miliony zarabiają się i tracą, to na rentach, to na kopalniach, to na dostawach różnych. Wiek obecny, jest głównie wiekiem żelaznych kolei; a ze wszystkich co tę gorączkę narodową exploatowali, Hudson był najszczęśliwszym; sam ogromny zbijając majątek i około siebie umiał mnożyć dostatki, tak jak dąb ścielący ziemię żołędzią. — Przytaczają osobliwe i ciekawe przykłady dyktatorskiego tonu, jakim traktował kompanie, które przychodziły błagać go o współudział i jak niesłychanie zarozumiałemi były jego pretensye. We wszystkich układach wynikających z objawu jego najwyższéj woli, dla siebie zawsze lwią część zachowywał; dobrze też było być przy nim, kiedy okruchy spadały z jego stołu królewskiego; podobno nigdy o przyjaciołach nie zapominał. Ileż to akcyi dających lub dawać mających premia, rozdzielonych zostało między nich al pari, pod tym warunkiem jedynie, aby głos za nim dali, w razie potrzeby, na ogólném zebraniu! Ton jaki przybierał ten zbawca ginących kompanii, względem akcyonaryuszów, których kłopoty miały stać się podstawą nowych kombinacyi i zamienić się w nowe źródło bogactw, przechodził często w konieczną pychę i zarozumiałość — jakby parodya starego przysłowia dla dzieci: — »Otwórzcie gęby zamknąwszy oczy, a zobaczycie co wam Bóg daje!« Biada nieszczęśliwym co się opierali i sami działać chcieli. Bez miłosierdzia opuszczeni, ulegali losowi swojemu. Lecz gdy Hudsonowi dozwolono działać po swojemu, i zupełnie się zdano na jego zręczność i kierunek, — za tę uległość zyskiwano nagrodę nietylko w wdzięcznym uśmiechu dostojnego władzcy, ale i dotykalniejsze korzyści. Massa wpływu i klienteli, którą przez to rozrządzał prawdziwie jest niesłychaną. Gdy kto szedł do niego — a lepiéj byłoby wejść z próżnemi rękami do klatki lwa kiedy zgłodniały, niżeli stawać przed Hudsonem bez powodu dostatecznie wizytę usprawiedliwiającego, — zastawał go zawsze pośród ławiny papierów, sprawozdań, raportów, listów, otoczonego adjunktami, pisarzami, dającego posłuchania deputacyom, członkom parlamentu, inżinierom. — Udawał że ogromnie czasu oszczędza. Interes swój musiałeś mieć gotowy, wyrobiony, idąc do niego. Słuchał cię, nie zawsze grzecznie, ale mrucząc i okazując s niecierpliwienie, odpowiadał kilku jedno zgłoskami potem odwracał się i czem innem zajmował. Hudson to drugi Abernethy w sposobie pozbywania się ludzi, co mu chodzą przedstawiać reklamacye, skargi, myśli lub wynalazki swoje. Doświadczenie i pewny rzut oka mając, nienawidzi szczegółów; przecina od razu wykład najaśniejszy, najlogiczniejsze dowodzenie jedném »tak« albo »nie« albo też »to nic nie warto« a skoro raz ta stanowcza odpowiedź wyjdzie z ust jego dostojnych, należy umykać czem prędzéj.

Razu jednego jakiś pan przybywa do Hudsona z rekomendacyjnym listem od dawnego przyjaciela; był autorem ważnego wynalazku, ale który nieszczęściem został już osądzonym i skazanym przez samowładcę kolei żelaznych. Jednakże list starego przyjaciela dobrém był poleceniem. Zrazu dumnie dość przyjęty, nasz suplikant z radością ujrzał niebawem rozpromieniające się okrągłe lica wszechwładcy, i jaśniejące łaskawym uśmiechem; nawet raczył się poruszyć na kształt lekkiego nader poklonu. Odwiedzający zaczyna przemowę; lecz zaledwie wspomniał swój wynalazek, kiedy przerwał nagle: — »A! już wiem o co idzie. To nic nie warto. (dal. c. n.)

Nazwy kościołów.	W niedzielę dn. 20. Lutego 1848. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 11. do 17. Lutego.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się		umarło		ślub wzięło par
			chłopców	dziewcząt	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Pn. Pluszczewski.	— —	—	1	1	4	2
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	- Mans. Amman.	X. Man. Prusinowski.	6	3	5	3	—
W kościele S. Wojciecha . . .	- Man. Prokop.	— —	—	1	2	—	1
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	— —	2	5	—	4	2
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Pr. Fromholz.	X. Praeb. Grandke.	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	- Pr. Tomaszewski.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. Siόstr miłosierdzia . .	Kler. Bujina.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża . .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	2	2	7	4	—
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	—	—	—	1	—
W kościele garnizonowym . . .	Nadkaznod. w. Niese	—	—	2	3	1	—
Dnia 19. Lutego . .	. . . .	Miss. Graf. o godz. 3.					
		Ogólem . . .	10	14	18	17	5